

Amelia Kielbawska, *Funkcje komunikacji niewerbalnej w interakcji mówcy i tłumacza*, Universitas, Kraków 2012, 156 stron (recenzja książki)

Amelia Kielbawska porusza w swojej książce problematykę dość rzadko pojawiającą się w teoretycznej refleksji nad przekładem, wpisującą się, jak sama przyznaje (s. 8), w nurt badań nad rolą komunikacji niewerbalnej w komunikacji międzykulturowej. Autorka zdaje sobie sprawę, że podjęta problematyka pojawia się w swoich elementach składowych (komunikacja niewerbalna, tłumaczenie ustne) w obszarze rozważań różnych dziedzin nauki, więc stara się, moim zdaniem nie do końca zasadnie, umieścić ją na styku „trzech domen: językoznawstwa, psychologii i translatoryki” (s. 8). Jeżeli bowiem przyjąć, co zresztą autorka zauważa, że tłumaczenie ustne jest formą komunikacji międzykulturowej, a mowa ciała dość wąskim, ale niewątpliwie ważnym aspektem tej komunikacji, to bez problemu można zakwalifikować jej badania do komunikacji międzykulturowej, uprawianej w zależności od punktu ciężkości przez badaczy komunikacji (np. J. Bolten), antropologów kultury (np. E.T. Hall), socjologów, specjalistów od zarządzania w środowisku międzynarodowym (np. F. Trompenaars, Ch. Hampden-Turner, R.J. Mouse, G. Hofstede). Problem przyporządkowania własnych badań nie jest jednak sprawą najważniejszą, a starania autorki wynikają nie do końca z samej istoty refleksji, lecz są raczej próbą umieszczenia badań w ramach przyjętych w Polsce podziałów lub chęcią usilnego zakwalifikowania ich do językoznawstwa.

Książka składa się z dwóch części o podobnej objętości. W pierwszej, zatytułowanej *Problemy teorii i metodologii*, Kielbawska omawia w sposób syntetyczny funkcje komunikacji niewerbalnej, sygnalizuje problematykę tłumaczenia ustnego oraz komunikacji niewerbalnej w tłumaczeniu. Autorka przytacza i porządkuje znane od lat koncepcje, w związku z tym należy stwierdzić, że ta część tworzy wprawdzie teoretyczny filar dla przedstawionych w drugiej części badań empirycznych, jednak nie wnosi zbyt wielu nowych treści. Z uwagi na skąpą literaturę poświęconą badanemu zagadnieniu, należy pochwalić ostatni rozdział części teoretycznej, w którym autorka omawia m.in. koncepcje i badania F. Poyatosa, a w szczególności jego obszerny artykuł *The Reality of multichannel verbal-nonverbal Communication in*

simultaneus and consecutive interpretation, opublikowany w 1997 roku w tomie *Nonverbal communication and translation*. Wprawdzie autorka nie przyjmuje bezkrytycznie¹ zaproponowanych przez Poyatosa klasyfikacji zachowań niewerbalnych, jednak przyjmuje je ze względu na możliwość praktycznego wykorzystania do badań w przedmiotowym obszarze, potwierdzoną zresztą przez różne ośrodki naukowe (s. 61). Oprócz zaproponowanego przez Poyatosa podziału zachowań niewerbalnych na:

- emblematy,
- wskaźniki językowe (zaimkowe, przymikowe, akcentowe, czasownikowe),
- wskaźniki przestrzeni i wskaźniki czasu,
- deiksy (ruchy lub wypowiedzi wskazujące położenie osoby lub obiektu, nawet jeśli referent jest nieobecny),
- piktografy, kinetografy, kinefonografy i zachowania echoiczne,
- ideografy,
- identyfikatory,
- eksternalizatory,
- adaptatory, w tym autoadaptatory, alteradaptatory, adaptatory celne, adaptatory przedmiotowe,

uzupełnionego o zachowania rozwijające zdarzenie (s. 60) Kiełbawska przytacza zestaw dziesięciu konfiguracji, wyrażający dziesięć różnych realizacji języka, parajęzyka i kinezyki (s. 61–62) oraz osiem typów zachowań w ramach struktury konwersacyjno-tłumaczeniowej, do których należą: zachowania inicjujące mówcy i słuchacza, zachowania w czasie zmiany tury między mówcą z słuchaczem, wtórne zachowania w trakcie zmiany tury, zachowania słuchacza ukierunkowane na mówcę, zachowania między słuchaczami, kolejne (wtórne) zachowanie mówcy, zachowania jednoczesne, przerwy wizualne i akustyczne (s. 64–65). Należy docenić dość obszerne przedstawienie

¹ Trudno o jednoznaczną ocenę stosunku autorki do badań Poyatosa, gdyż z jednej strony pozostaje ona w części empirycznej na poziomie struktury i pojęć pod dostrzegalnym wpływem jego refleksji, z drugiej zaś sygnalizuje dystans i wyraża krytykę. Ten swoisty dylemat najlepiej wyrażają następujące słowa Kiełbawskiej: „Nie sądzę jednak, by do badań nad KNW w tłumaczeniu w pełni nadawała się typologia gestów autorstwa Poyatosa. Mająca być szerszą (lepszą?) wersją klasycznej koncepcji Ekmana-Friesena, grzeszy metodologicznym chaosem i ambicją hiperprecyzyjności znacznie cięższej od pierwowzoru. Mimo zapewnień autora, że spotkała się ona z dobrym przyjęciem w środowisku akademickim, a w praktyce pozwala zakwalifikować każdy gest do którejś z kategorii – nie przyjmuję jej w tej książce, przedstawione argumenty uważając za niewystarczające i widząc niedostatki w podanej teorii. Nieoceniony pozostaje jednak decydujący wkład Poyatosa w stworzenie podwalin dla badań mowy ciała w tłumaczeniu ustnym, choćby świetne opracowanie zmian tur konwersacyjnych” (s. 144–145).

badania Poyatosa, poczynione przez autorkę, gdyż przenosi ona tym samym na grunt nauki polskiej nie tylko jakąś w miarę spójną koncepcję teoretyczną, ale także zwraca uwagę na mało znany w Polsce obszar badawczy, którego dokładne poznanie wymaga jeszcze wielu szczegółowych badań. Za próbę tego typu badań należy uznać analizę tłumaczenia z języka angielskiego na język polski części wykładów (5,5 h) oraz dwóch dyskusji panelowych (tłumaczenie w dwie strony), które autorka nagrała podczas rekolekcji o tematyce społeczno-religijnej na temat powołania oraz natury kobiety i mężczyzny przeprowadzonych w okolicy Wrocławia w dniach 29–30 grudnia 2006 roku. Do książki dołączono płytę CD z przedmiotowymi nagraniami, dzięki której można samemu dokonać weryfikacji przedstawionych wyników analizy. Część analityczną książki można potraktować z punktu widzenia metodologii nauk jako studium przypadku. Autorka zauważa, że tłumaczka nie zajmuje się zawodowo tłumaczeniem oraz że otrzymała materiał odpowiednio wcześniej i przygotowywała się wraz z autorką wykładów do roli tłumacza, którą miała odegrać w czasie rekolekcji. Kiełbawska dodaje, że tłumaczka zna osobiście misjonarkę prowadzącą rekolekcje oraz że nie robiła w trakcie tłumaczenia notatek, korzystając jedynie z przygotowanego wcześniej alfabetycznego zestawu słabiej znanych bądź nieznanymi jej słów i pojęć. Wspólne ćwiczenie wystąpienia oraz jego tłumaczenia sprawiło, że robienie notatek było czynnością zbędną, gdyż treść wykładów została w wystarczającym stopniu wcześniej przyswojona. Autorka zauważa również, że gestykulacja misjonarki jest dużo bogatsza od gestykulacji tłumaczki, sprowadzając przy tym do różnic kulturowych (s. 79).

Analiza 47 przykładów komunikacyjnych wraz z dokonanymi podziałami została wykonana starannie. Autorce nie można odmówić wnikliwości, również wyciągane wnioski nie budzą zastrzeżeń. W części analitycznej Kiełbawska rozróżniła dwie płaszczyzny: płaszczyznę interpersonalną (niewerbalne środki relacji osobowych) i płaszczyznę narracyjną (niewerbalne formy przekazu treści). Odnosząc się do badań omówionych w pierwszej części książki (przede wszystkim do koncepcji Poyatosa i Jolanty Antas), autorka w ramach płaszczyzny interpersonalnej zakwalifikowała poddane analizie przypadki do ośmiu typów zachowań. W płaszczyźnie narracyjnej wyróżniła przekład pełny – trójkanałowy (język–parajęzyk–kinezyka występują w wykładzie i tłumaczeniu), przekład niepełny i przekład intersemiotyczny. Autorka w umiejętny sposób potrafiła połączyć rozważania teoretyczne z przeprowadzoną analizą. W końcowej części książki (s. 143–151) zamieściła podsumowanie przeprowadzonej analizy, wnioski natury ogólnej i zwróciła uwagę na przyczynkarski charakter badań. Pomijając przesadną metaforykę,

występującą w poniższym wniosku, należy się zgodzić z sugestią autorki, że książka jest „kroplą w morzu pytań, które należałoby postawić w oceanie obserwacji, które można przeprowadzić na interesującym terenie językowo-niewerbalno-przekładowym, jakim jest mowa ciała w tłumaczeniu” (s. 150-151).

Książka Amelii Kielbawskiej jest ciekawą propozycją dla wszystkich zainteresowanych problematyką komunikacji niewerbalnej w tłumaczeniu ustnym i z uwagi na bardzo ograniczoną polskojęzyczną literaturę przedmiotu jak najbardziej zasługuje na polecenie. Pewne wątpliwości może budzić fakt, że analizowany przypadek tłumaczenia konsekwentnego nie należy do przypadków typowych, bowiem fakt wcześniejszej znajomości osoby tłumaczonej oraz możliwość wspólnego ćwiczenia przed oficjalnym wystąpieniem nie pojawiają się na rynku tłumaczeniowym zbyt często. Również fakt, że tłumaczka nie jest tłumaczem zawodowym, świadczy raczej o sytuacji nietypowej. Wydaje się, że podjęcie przedmiotowego zagadnienia na podstawie analizy przypadku byłoby bardziej zasadne, gdyby wybrany przypadek należał do typowych dla badanego zjawiska. Omawiana książka, mimo marketingowych zapowiedzi, że może się okazać w dobie intensywnych kontaktów międzynarodowych szczególnie cenna i pomocna, ma stosunkowo niewielkie przełożenie na praktykę komunikacji międzykulturowej oraz praktykę tłumaczenia konsekwentnego, gdyż komunikacja niewerbalna w interakcji mówcy i tłumacza jest mimo wszystko zagadnieniem marginalnym, prawie nieobecnym w dydaktyce przekładu. Ponieważ tłumacz ustny uczestniczy w komunikacji międzykulturowej, podstawowa wiedza na temat tej komunikacji, a w jej ramach również komunikacji niewerbalnej powinna należeć do jego kompetencji. Oczywiście od badania autorki do refleksji nad możliwościami kształtowania tej kompetencji droga jest bardzo daleka.

Lech Zieliński
(Toruń)

